

Niech się lepiej darzy w krakowskiej rozgłośni Polskiego Radia

Polskie Radio zorganizowało w bm. w sali Filharmonii krakowskiej wielki koncert-widowisko „przy sobocie po robocie” — pod hasłem „niech się darzy u murarzy Nowej Huty”. Audycja transmitowana była przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia i Pragę Czeską.

Z zainteresowaniem zasiadliśmy przy głośnikach radiowych, a wielu z nas pospieszyło do sali Filharmonii.

Jednak spotkał nas zawód. Murarze, którzy występowali w audycji niestety w niczym nie przypominali budowniczych Nowej Huty. Cała audycja była wielkim i przykrym nieporozumieniem.

Usłyszeliśmy kuplety i rozmowy w przesadnej gwarze krakowskiej, gwizdy i wykrzykniki różnych „Antków” i „Felków” — w których ustach słowa „Nowa Huta” wyglądały bardzo dziwnie.

Typy w audycji to dawno

nie istniejący już Antkowie z „Królowej Przedmieścia”, Gzysmiki z „Krowoderskich zuchów”. — Cała audycja trąciła przestarzałym wodewilem.

Również pelen werwy „sztajerek” grany na życzenie „Felka” nie harmonizuje z powagą największej inwestycji Planu 6-letniego.

Na Nowej Hucie dzisiaj

Ojdi radi radi, ojdi radi ra

Na Nowej Hucie dzisiaj

Na Nowej Hucie bal.

Sądzimy, że organizatorzy audycji powinni byli pofatygować się na teren budowy, pomówić z prawdziwymi budowniczymi Kombinatu, zainteresować się naszą pracą i naszymi problemami a wtedy cała Polska i Czechosłowacja poznałaby innych, prawdziwych murarzy z Nowej Huty.

Już w roku 1950 czyli na samiuśkim początku Nowej Huty rodziła się „czarna legenda” Nowej Huty! I tak do dzisiaj jest problem - polecam wszystkim wystawę w Muzeum na os. Słonecznym „Nowa Huta 1949+”.

4 Budujemy socjalizm, nr 6, 1950, str. 4



A tymczasem od początku też Nowa Huta była międzynarodowym fenomenem☺

16 Budujemy socjalizm, nr 2, 1951, str. 4

Pod tym tytułem dnia 26. grudnia ub. roku ukazał się w „HUMANITE” — centralnym organie Francuskiej Partii Komunistycznej artykuł pióra MARCEL VALTAT.

Artykuł ten omawia list nadestany na konkurs „BUDUJEMY SOCJALIZM” przez ob. ALEKSANDRE BARTOSIK — pracownice Zjednoczenia Budowy Miasta.

Tow. Marcel Valtat, który uczestniczył w II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie odwiedził Nową Hutę i zapoznał się dokładnie z osiągnięciami jej budowniczych. Fakt, że list nadestany na konkurs „Budujemy Socjalizm” został przezrukowany na łamach „Humanite” świadczy o wysokiej wartości odpowiedzi nadestanych na ten konkurs.

Nauka i kultura

Dnia 5 bm. zetknęły się ze sobą: praca, sztuka i nauka. Do miasta Nowa Huta przybył zespół artystyczny Wojewódzkiego Domu Kultury na występ w Świetlicy Hydrotrestu. Wraz z zespołem przyjechała dwudziestoosobowa ekipa studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, członków Seminarium Oświaty i Kultury Dorosłych. Kierownik Seminarium, prof. M. Siemieński, pragnął ukazać przyszłym organizatorom życia kulturalnego z bliska jak wygląda życie świetlicowe, pragnął pokazać wykonawców i widzów świetlicowych — a czyż można znaleźć lepszy przykład, niż Nowa Huta? Po występie świetlicowym studenci mieli możliwość przysłuchać się próbie amatorskiej kapeli ludowej, zorganizowanej przez Międzyszwązkowy Klub Robotniczy w Nowej Hucie, ponadto zwiedzili świetlice hoteli robotniczych.

41 Budujemy socjalizm, nr 51, 1951, str. 4

Warto przeczytać prof. Maksymiliana Siemieńskiego „Z badań nad działalnością kulturalno-oświatową w Nowej Hucie” z roku 1961. To prace Komisji Nauk Pedagogicznych PAN, oddział w Krakowie.

Ze zdumieniem przeczytałam, że w wyniku tych badań profesor lansuje fakt, iż do Nowej Huty przybywali ludzie z prostych przyczyn: poprawy życia materialnego, przeżyć przygodę. Natomiast — zdaniem Profesora już w 1961 r. — nie da się obronić tezy, że przybywali tu budowniczości z przyczyn ideologicznych: budować socjalizm. Tak jest napisane w tej książce!!!

A kultura w Nowej Hucie od zawsze — widać — miała pod górkę!

113 Budujemy socjalizm, nr 55, 1954, str. 2

Z życia kulturalnego



— Nasz biały brat Wielki KO nie był tutaj dawno! Howgh! Powiedziałem.
— A skąd Bawole Pióro wie o tym?
— Skąd wiem? Uff! Na stole są tylko ślady mokasynów, które blade twarze zwą gumiakami. Wielki KO w takich nie chodzi.

Zarząd Budowy Pieców Przemysłowych dysponuje barakiem o utrzymanym od ZB nr 2. W baraku tym znajduje się lokal, robiący na pierwszy rzut oka wrażenie bardzo zaniedbanego magazynu różnych odpadków. Jest on bardzo źle utrzymany, ściany ozdobione są poszarpanymi afiszami, wśród których gęsto świecą większe i mniejsze dziury. Stół i ławki byłyby zupełnie czyste, gdyby nie ciemne ślady zabłoconych butów gumowych, których rozmaite wzory na podszewkach tworzą bogatą ornamentykę. Kto chciałby obejrzeć ten okazowy lokal, niech uda się do baraków ZB PP i zapyta o świetlicę.

PAS

korespondent



— Też pretensje! Dlaczego mnie się nie zachciewa tańczyć!?

W wydziale wodno - kanalizacyjnym Zakładu Energetycznego zaobserwowaliśmy ostatnio ciekawy i zasługujący na wyróżnienie stosunek do spraw kultury. Pracownikom tego działu, pragnącym uczestniczenia w próbach formującego się zespołu pieśni i tańca odmówiono wcześniejszego zwalniania z pracy. Wobec tych, którzy mimo to udawali się na próbę punktualnie zastosowano karę potrącenia 20 proc. premii. Widocznie ktoś w kierownictwie sądzi, że pracownicy wydziału powinni tylko tak tańczyć jak im kierownictwo zagra.

U. E.

106 Budujemy socjalizm, nr 22, 1954, str. 2

Mam szczerą nadzieję, że w XXI wieku to się zmieni i Stowarzyszenie Muzyczne „Jazz&Beat&Rock” Nowa Huta znajdzie sponsorów, patronów i będzie jasnym punktem na mapie kulturalnej Nowej Huty!

Nowe talenty na konkursie śpiewaczym

Zorganizowany przez Klub „Ogniska Młodych” i Wydział Kultury Dzielnicowej Rady Narodowej amatorski konkurs śpiewaczy cieszył się bardzo dużym powodzeniem. Zgłosiło się nań ponad 70 kandydatów z Krakowa i Nowej Huty, w wieku od 14 do ponad 40 lat.

W trwających 3 dni eliminacjach przesłuchano kilkadziesiąt osób (część zrezygnowała oddając „punkty” walkowerem), z których zakwalifikowano do półfinałów 22 osoby. Poziom uczestników bardzo różny. Niektórzy (zwłaszcza śpiewacy) odbijali od pozostałych.

Finałiści, którzy wyłonieni zostali po II etapie, (niestety już po napisaniu tej informacji) wezmą udział w specjalnej imprezie zorganizowanej przez „Ognisko Młodych”. Na najlepszych czekają cenne nagrody.

Cała impreza była bardzo udana i należy niewątpliwie do osiągnięć w pracy „Ogniska Młodych”, a szczególnie działu artystycznego, którym kieruje p. S. Florek.

J. Ż.



Po rozpoczęciu przeluchania wstęp na salę wbroniłny. Spóźnialscy z uwagą przysłuchują się przez „dziurę od klucza”.

W konkursie udział brało naprawdę wiele ładnych dziewcząt...

Czy umiemy mieszkać w naszym mieście?

62 Głos Nowej Huty, 1958, nr 67

Kto to ta ładna dziewczyna?

Zorganizowany przez Stowarzyszenie Muzyczne „Jazz&Beat&Rock” Nowa Huta amatorski konkurs śpiewaczy „Szukamy młodych talentów”, „Mikrofon dla wszystkich” odkrył wiele talentów piosenkarskich Nowej Huty i Krakowa (potem Małopolski, Polski, et cetera, et cetera!!!:) Można przecież pomarzyć☺

Pozdrawiam serdecznie, Krystyna Downar